**Wspólna pamięć, różne emocje. Jak polskie rodziny opowiadają o swojej migracji do Niemiec?**

**Czy decyzja o wyjeździe z kraju łączy, czy dzieli rodziny migrantów? Najnowsze badanie polskich naukowczyń pokazuje, jak rodzice i ich dorosłe dzieci wspólnie konstruują opowieści o swoich losach w Niemczech – czasem harmonijnie, a czasem z odmiennym ładunkiem emocjonalnym. Badania przeprowadziły w ramach projektu IRIMTA dr hab. Paula Pustułka, prof. USWPS oraz mgr Zuzanna Kapciak, doktorantka w Szkole Doktorskiej USWPS.**

Migracje z Polski do Niemiec mają długą tradycję. Mieszka tam dziś ponad 870 tysięcy obywateli Polski i ponad dwa miliony osób polskiego pochodzenia. To druga największa grupa etniczna w tym kraju. Mimo tej skali, polscy migranci w Niemczech pozostają stosunkowo słabo zbadani, szczególnie w kontekście życia rodzinnego i doświadczeń kolejnych pokoleń.

Wiedzę o zmianach i relacjach pokoleniowych w polskich rodzinach migracyjnych w Niemczech postanowiły uzupełnić Zuzanna Kapciak i prof. Paula Pustułka z Uniwersytetu SWPS, prowadząc badanie i analizując dane o tym, jak podejmowane były decyzje o wyjazdach i jak młodzi dorośli, wychowani już poza Polską, oraz ich rodzice, wspólnie tworzą i opowiadają historię migracyjną swoich rodzin. Wyniki, opublikowane w czasopiśmie [Studia Migracyjne - Przegląd Polonijny](https://ejournals.eu/czasopismo/smpp/artykul/migration-decisions-and-paths-in-family-stories-of-polish-intergenerational-dyads-in-germany), rzucają nowe światło na międzypokoleniowe doświadczenia migrantów i pokazują, że opowieści o wyjeździe z kraju pozostają w rodzinach żywe i ważne przez dziesięciolecia.

**Jak różne pokolenia widzą migrację?**

Naukowczynie przeprowadziły wywiady z 22 członkami polskich rodzin w Niemczech – rodzicami, którzy wyjechali z Polski około 25 lat temu (gdy mieli 20-40 lat), oraz ich dorosłymi dziećmi w wieku 18-29 lat. Te młode osoby reprezentują tak zwane migracyjne pokolenie 1,5 (które przyjechało do Niemiec jako dzieci) oraz drugie pokolenie (urodzone już w Niemczech).

– Co ciekawe, rodzice i ich dorosłe dzieci konstruują swoje historie migracji z Polski do Niemiec dość podobnie. Ich opowieści – niezależnie od tego, czy są to historie pozytywne czy trudne – są spójne i zwykle odnoszą się do tych samych kluczowych wydarzeń. W opowieściach młodych dorosłych z pokolenia 1,5, czyli tych, którzy przeprowadzali się jako dzieci, czasami pojawiają się elementy poczucia braku sprawczości. Oznacza to, że niektórzy młodzi jako dzieci nie chcieli wyjeżdżać z Polski i próbowali protestować, ale nie byli wysłuchani i musieli się dostosować. Właśnie to zidentyfikowałyśmy jako główną różnicę, bo młodzi dorośli urodzeni w Niemczech takich doświadczeń nie przywołują – mówi mgr Kapciak. Z kolei dla rodziców wyjazd jest wyborem, co prawda różnie motywowanym i dziś nie zawsze ocenianym jako właściwy, ale nadal jest to perspektywa pokazująca samostanowienie i decyzyjność – dodaje prof. Pustułka.

**Przyczyny migracji – kobiety za sercem, mężczyźni za zarobkiem**

Analiza wywiadów ujawniła wyraźne różnice w motywacjach do wyjazdu w zależności od płci. Kobiety znacznie częściej podkreślały czynniki emocjonalne – wyjazd za ukochanym, połączenie z rodziną, obowiązek wobec męża. Mężczyźni natomiast koncentrowali się na aspektach ekonomicznych i lepszych perspektywach zawodowych. Postrzegali Niemcy jako miejsce, gdzie mogą lepiej wypełnić rolę żywiciela rodziny.

**Młodzi w procesie migracji**

Jeden z najważniejszych wyników badania dotyczy roli młodego pokolenia w konstruowaniu rodzinnych narracji migracyjnych. Okazuje się, że nawet osoby urodzone w Niemczech bardzo dobrze znają historię wyjazdu swoich rodziców i aktywnie uczestniczą w ich opowiadaniu. Szczególnie interesujące są przypadki rodzin, w których zarówno rodzice, jak i dzieci konsekwentnie oceniają migrację negatywnie. Często wiąże się to z trudnymi sytuacjami rodzinnymi – rozpadami związków czy problemami z integracją.

Co mogą zrobić rodziny migrantów, żeby lepiej radzić sobie z trudnościami adaptacji? Zuzanna Kapciak wskazuje, że to bardzo złożona kwestia, ale najważniejsze jej zdaniem jest, by szukali wsparcia. Zarówno tego profesjonalnego – psychologicznego, prawnego, zawodowego, jak i społecznego – pod postacią integracji z nowym otoczeniem, jak i również utrzymywania więzi z własną kulturą.

– Jeśli ktoś rozważa migrację wraz ze swoimi dziećmi, to powinien pamiętać o tym, by je na to przygotować przed wyjazdem, a na miejscu wspierać. Początki są trudne dla wszystkich, a wśród licznych bieżących spraw do załatwienia łatwo o tym zapomnieć – radzi Zuzanna Kapciak.

Prof. Pustułka wskazuje, że wiek migrującego dziecka jest niezwykle ważny, a adolescencja, czyli bycie nastolatkiem, nie idzie w parze z rewolucją w postaci zmiany środowiska edukacyjnego i rówieśniczego. Migracja staje się wówczas biograficznie ogromnym wyzwaniem, które później jest przez młodą osobę przepracowywane w dalszym życiu. Nie jest tak, że młodszym dzieciom jest zawsze bezapelacyjnie łatwiej, ale zwyczajnie prościej je wspierać, bo ciągle to rodzice, a nie rówieśnicy, są dla nich ostoją i punktem odniesienia.

**Migracja jako proces**

Praca badaczek z Uniwersytetu SWPS pokazuje, że migracja to nie jednorazowe wydarzenie, lecz proces, który rozgrywa się przez dziesięciolecia i pokolenia. Rodzinne opowieści o wyjeździe mogą łączyć pokolenia we wspólnej narracji o lepszym życiu, ale także utrwalać resentymenty. Ma to głębokie znaczenie dla rozumienia współczesnych migracji w Europie – pokazuje, że doświadczenie przemieszczania się to nie tylko indywidualna decyzja, lecz rodzinny projekt.

Badanie pokazuje też, że więzi transnarodowe nie kończą się na pierwszym czy nawet drugim pokoleniu za granicą. Młodzi ludzie polskiego pochodzenia w Niemczech utrzymują emocjonalne i praktyczne połączenia z Polską, często traktując swoje dwukulturowe doświadczenie jako atut, a nie obciążenie.

– Osoby migrujące stale myślą o Polsce, nawet jeśli się z nią rozstają przestrzennie. Kapitał językowy w postaci znajomości języka polskiego był często wskazywany przez młodych dorosłych z polskim pochodzeniem w Niemczech jako bardzo pomocny w szukaniu swojej drogi podczas wchodzenia w dorosłość, w tym w edukacji i na rynku pracy – podkreśla socjolożka.

**Co to oznacza dla polskiej polityki migracyjnej?**

Wyniki badania mają praktyczne implikacje dla polityki zarówno Polski, jak i Niemiec. Pokazują, że pokolenia 1,5 i drugie polskich migrantów mogą być ważnym pomostem w budowaniu relacji transnarodowych. Młodzi ludzie często postrzegają swoje polskie pochodzenie jako zasób. Badanie sugeruje też potrzebę bardziej zniuansowanego podejścia do integracji migrantów – takiego, które uwzględnia znaczenie rodzinnych opowieści i międzypokoleniowych relacji w kształtowaniu tożsamości i przynależności.

– Nasze badanie ilustruje, że młodym dorosłym z polskim pochodzeniem, którzy wychowali się w Niemczech, brakuje poczucia, że Polska jakkolwiek o nich dba za pośrednictwem programów czy polityk migracyjnych. To jest grupa młodych z potencjałem politycznym i ekonomicznym, którą warto zachęcać do tego, aby żyli transnarodowo, pamiętając o związkach tożsamościowych z Polską. Solidna polityka wobec diaspory, której badane osoby mogłyby być adresat(k)ami, mogłaby zacieśnić stosunki międzynarodowe z naszymi sąsiadami – wskazuje prof. Pustułka. Druga współautorka badania, Zuzanna Kapciak dodaje: – Naszym badaniem chciałybyśmy pokazywać, że migracja jest częścią ludzkiego życia, w wielu życiorysach jest kluczowym punktem. Powinniśmy każdemu pozwolić na kształtowanie swoich ścieżek w taki sposób, w jaki będzie dla nich najbardziej optymalny – zatem nie decydować systemowo, kto i gdzie może przekroczyć granicę, a pozostawić to w rękach ludzi, którzy będą wiedzieli, co jest dla nich najlepsze.

Prof. Pustułka dodaje, że poza budowaniem odporności i szukaniem wsparcia ważna jest elastyczna postawa wobec mobilności: – Historycznie migrację widzieliśmy jako coś albo „na zawsze” – np. w kontekście wyjazdów do Stanów Zjednoczonych albo „na chwilę” – np. gdy celem była sezonowa praca zarobkowa. Migracje całych rodzin powinny być przez rodziców przemyślane, aby dzieciom dać poczucie stabilności, ale też na pewno nie powinniśmy myśleć, że „za wszelką cenę” musimy żyć na emigracji. Jeśli doświadczenie życia za granicą jest zbyt obciążające dla naszej rodziny, to można wrócić, wyemigrować gdzieś indziej lub opóźnić wyjazd do czasu, gdy dzieci będą już dorosłe – wskazuje badaczka.

**\*\*\*\***

**Uniwersytet SWPS** to nowoczesna uczelnia oparta na trwałych wartościach. Silną pozycję zawdzięcza połączeniu wysokiej jakości dydaktyki z badaniami naukowymi prowadzonymi na najwyższym poziomie. Uczelnia kształci blisko 17 tysięcy studentek i studentów w tym ponad tysiąc z zagranicy oraz ponad 4 tys. słuchaczek i słuchaczy studiów podyplomowych na blisko 50 kierunkach studiów stacjonarnych i niestacjonarnych i ok. 200 kierunkach studiów podyplomowych. Uniwersytet oferuje programy studiów z psychologii, prawa, zarządzania, dziennikarstwa, filologii, kulturoznawstwa, nowych technologii oraz grafiki i wzornictwa, a także edukację w postaci szkoleń i krótkich kursów akademickich. Uczelnia dba o wysoką wartość akademicką naszych programów oraz ich dostosowanie do wymagań zmieniającego się rynku pracy. Kampusy Uniwersytetu SWPS znajdują się w sześciu miastach: Warszawie (siedziba), Wrocławiu, Sopocie, Poznaniu, Katowicach i w Krakowie.

Uczelnia posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora oraz doktora habilitowanego w siedmiu dyscyplinach: psychologia, nauki o kulturze i religii, literaturoznawstwo, nauki prawne, nauki socjologiczne, nauki o polityce i administracji, sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Na Uniwersytecie SWPS funkcjonuje pięć instytutów naukowych, które zajmują się organizacją i koordynacją działalności naukowej pracowników badawczych i badawczo-dydaktycznych uczelni w poszczególnych dyscyplinach: Instytut Psychologii, Instytut Nauk Humanistycznych, Instytut Nauk Społecznych, Instytut Prawa oraz Instytut Projektowania. W uczelni działa blisko 30 centrów badawczych oraz ponad 120 kół naukowych.

Uniwersytet SWPS należy do sojuszu European Reform University Alliance (ERUA). Jest to sojusz uczelni zawarty w ramach Inicjatywy Uniwersytetów Europejskich, powołanej i finansowanej przez Komisję Europejską.